



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



Z Warszawy.

Odzyskany kościół.

Dzięki staraniom ks. profesora Matulewicz...

W dniu 2 lutego w święto Opuszczenia N. M. P., o g. 9 rano odbyło się...

Tłumi ludzi zapewniły nietylko świątynie, ale cały dziedziniec kościelny...



Radość w rodzinie pana Kalasantego wielka. Panny Mania, Zosia i Hania...

Zosia! Komórka wyceleszona? Tak, mamusi. Wybieliłam porządnie...

A ja ją zamiotłam przyzwolcie. mowi Mania.

A ja trocinami podłogę wysypałam. konczy z usmiechem szczęścia najmłodszą...

Za chwilę wybiegły wszystkie wraz z matką na podwórce...

Na podwórce wpadła porykująca świnia. Ach, jaka śliczna! zawołała Zosia.

Jaki ryjek ładny. mowi zachwycona Mania.

A, aka czysta! jak umyta. konczy zachwyty rodziny panna Hania.

I drzwi na oścież chwytając otworzył i srod zachętowo wprowadzono ją na nowe miejsce...

Pan Kalasanty, ocierając pot z czoła, usmiechnięty od wielkiego szczęścia...

To wszystko dla was, Kochane dzieci.

I dorosłe dzieciaki ucałowaly serdecznie ojca...

Musieli widzieć jak ojciec pędził świnie do domu...

Mezer.

KRONIKA

KALNDARZYK

Dzień 8 we wtorek - Jana z Maty, wyszawcy. Jutro 9 we srode - Apolonij p. i m.

Wchodź stłocza - godzinie 7 p. 34. Zachodź stłocza - godzinie 4 m. 55.

Wiadomości historyczne

1576 Stefan Batyry zaprzęga pacta conventa. 1807 Bitwa pod pruską Głową.

1863 Bitwa pod Węgrowem.

1915 Armie austro-węgierskie wypierają Rosjan z Bukowiny. Wigilia bitwa na granicy serbskiej.

Biblioteka parafialna przy kościele św. Zygmunta otwarta jest w niedzielę od godziny 3 do 4 po południu.

Biblioteka Towarzystwa Szereżenia Wiedzy otwarta jest we wtorki, czwartki i soboty od godz. 5 po południu do godziny 8 wieczorem.

Z Jasnej Góry.

W niedzielę świątynia Jasnogórska była wypełniona wiernymi po brzegi.

Dzisiejsze Zebranie Towarz. Rolniczego.

Dziś we wtorek 8 lutego o g. 1 po południu w sali bibliotecznej parafii św. Zygmunta odbył się miesięczny zjazd członków...

Z niedzieli.

Do wyjątkowo pięknych w zimie należał dzień niedzielny. Mimo kalendarzowej zimy...

W południe tłumy publiczności załagały aleje ulicy Panny Marii...

Składanie starych pasportów.

Dla składania w Komisariatach dawnych rosyjskich pasportów...

Jowisz i Wenera.

Wskutek licznych zapytań naszych czytelników, co to za dwie gwiazdy tak silnie świecą...

Dla niejednego ciekawym będzie to, że Wenera oddalona jest obecnie mniej więcej o 50.000.000 kilometrów od ziemi...

Jowisz, odległy o 587 do 959.000.000 kilometrów od ziemi, jest największą z planet naszego systemu słonecznego...

Z Komisji pośrednictwa w pracy.

Z biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ulicy Dojazd nr. 9, w ciągu ubiegłego tygodnia wyjechało do pracy zagranicę ogółem 123 robotników...

Ogółem od początku istnienia biura wyjechało zagranicę 8138 robotników.

Ogólne zebranie Stow. Handlowców.

Wielu z naszych czytelników zapytuje nas, czy i teraz wzorem roku ubiegłego Zarząd Stowarzyszenia Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy...

Lista ofiarodawców na biedne dzieci.

W dalszym ciągu złożyli deklaracje: 425. Karol Soczek, ul. Panny Marii nr. 16 - 2 rb. miesięcznie...

426. Michałina Szydła - 1 rub. jednorazowo.

427. Władysław Cichocki - 50 k. jednorazowo.

428. Marjan Szleest - 50 kop. jednorazowo.

429. Stanisław Ruprecht - 3 rb. jednorazowo.

430. Marcin Krzywda, Zawodzie 885-4 rb. 50 kop.

Upraszaja się Panie ofiarodawcy nie o łaskawe roztoczenie opieki nad dziećmi i niedawanie im obiadu...

za dom swój, gdyż to minęło by się z celem zasadniczego dążenia.

Ponieważ niektóre panie pozwalają dzieciom zabierać obiady do domów, przeto organizatorowie kwęsty uprzejmie proszą...

Godne zaznaczenia.

Dowiadujemy się, iż nasza polska, solidnie zawsze prowadzona firma „J. J. Borkowski“...

Zasiełek ten ma być utrzymany do końca wojny.

Zaznaczyć należy, że tego rodzaju humanitarne stanowisko zarządu firmy, zmusi personel do intensywniej pracy...

Tuszymy nadzieje, iż powyższe znajdzie naśladowców i w innych firmach.

Szczęśliwy dzień: rb. 418 dla dzieci.

Na ręce ks. Kneblewskiego w d. 6 lutego wpłynęło tyle ofiar na biedną działość szkolną...

Następujące instytucje i osoby złożyły ofiary:

Bank Handlowy za pośrednictwem dyr. Józefa Nowińskiego - rb. 100.

Ks. kan. M. Fulman za specjalnych funduszy - rb. 200.

Bank Ryski za pośrednictwem p. Butkiewicza - rb. 25.

Kasa pożyczk.-oszczęd. przez p. Zboińskiego - rb. 10.

Ognisko Robotnicze przez ks. St. Mastowski - rb. 5.

p. Kowalski, obywatel z Krzepic - rb. 50.

pp. Szadurski - rb. 1, Butkiewicz - rb. 3, Bugajski - rb. 1, dyr. Rutkowski z Warszawy - rb. 6...

Za powyższe ofiary Komitet dor. pomocy dla działy szkolnej składa za pośrednictwem „Gońca Cz.“ serdeczne podziękowanie.

Ciekawa okamienialość.

Zamieszkały na Rakowie p. Wład. Nowicki znalazł w tych dniach na publicznych polach ciekawy okaz...

Jakkolwiek niejednym z mieszkańców naszego miasta w chwili obecnej posiada figę marynowaną...

Rodzają się one i wydają jedynie na wachodzie i południu Europy, w Azji Mniejszej, oraz w Afryce północnej.

Falezywe pieniądzo.

Od pewnego czasu daje się zauważyć w obiegu falezywe dwumarkówki. Maia one wizerunek cesarza Wilhelma II i są opatrzone datą 1907 r.

W interesie ludności, korzystającej z usług lombardu przy ul. Mikołajewskiej, zwracamy uwagę na rozklejone na ścianach ogłoszeniowych plakaty...

Patrzeha robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

Do kopalni „Charlotte“: górników, kowali i ślusarzy.

do kopalni „Laura“: 30 zwyczajnych robotników.

do fabryki „Baidonhuetta“ w Katowicach: 8 murarzy, robotników piecowych.

do fabryki „Ferrum“ w Zawodzie smelcerów, 10 robotników piecowych do pieców Martenowskich, 10 gisierów do kopalni „Kleofas“: 11 dozorców maszynowych, 1 elektromonter, 3 ślusarzy, 6 pomocników kowali i tokarzy, 5 palaczy.

do robotów gospodarskich: męczyczan, kobiet i chłopców.

Zgłaszając się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

Ze szkolnictwa w Zawierciu.

W 8-mio klasowym żeńskim filologicznym gimnazjum W. Karzewskiej w Zawierciu, w dniu 31 stycznia r. b. nastąpiło rozdanie ocencom półrocznych świadectw.

Przyjęcia na drugie półrocze wступających uczenic trwają do dnia 15 lutego b. r.

Listy do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:

- 139 - Dewoka Genowefa, 213 - Zendrecka Helena, 93 - Tatarowicz Marja, 345 - Wiśna Franciszka, 140 - Dusiel Salomeja, 346 - Właderek Franciszka, 649 - Kiedrzynek Agnieszka, 349 - Bracik Eleonora, 650 - Kamińska Marta, 413 - Mirdyńska Marja, 283 - Górcarz Franciszka.

Adresy jeńców.

Generał Gubernatorstwo otrzymuje codziennie liczne podania z prośbą o poinformowanie w sprawie miejsca przebywania krewnych, znajdujących się w niewoli niemieckiej.

Takich informacji udziela najszybciej i najpewniej: Zentral-Nachweis-Büro Berlin N. W. 7

Dorotheenstrasse 48.

Do tego biura może się zwrócić każdy i otrzyma tamtań informacje szycybiej, aniżeli w razie zwrócenia się do jakiegokolwiek innoego miejsca.

Zapytanie może być napisane w najprostszej formie (na pocztówce lub na zwykłym papierze listowym) Połącza się dołączyć do zapytania adresowaną pocztówkę dla odpowiedzi.

Niebezpieczny wypadek.

W niedzielę, Wawrzyniec Lewandowski lat 10, zamieszkający z rodzicami przy ulicy Górcarskiej nr. 53, spadł ze schodów, prowadzących do suteryny i potłukł się niebezpiecznie. Po nałożeniu opatrunku poszwankowanego pozostawiono w domu

Detaliczne składy węgla.

- Skład Nr. 1 - Warszawska Nr. 48. 2 - Panny Marii Nr. 65. 3 - Górcarska Nr. 70. 4 - Prosta Nr. 10. 5 - Teatralna Nr. 18. 6 - Ostatni Grosz, Bór 14. 7 - Św. Barbary Nr. 15. 8 - Krakowska Nr. 36. 9 - Rynek Wieluński Nr. 4. 10 - Górcarska Nr. 16. 11 - Wąły Nr. 8. 12 - Targowa Nr. 5. 13 - Warszawska Nr. 25. 14 - Warszawska Nr. 10. 15 - Warszawska Nr. 53. 16 - Prosta (fabr. Sachsa). 17 - Mostowa Nr. 7. 18 - Teatralna Nr. 88. 19 - Panny Marii Nr. 9. 20 - Nowy Rynek Nr. 2. 21 - Stary Rynek Nr. 17. 22 - Teatralna Nr. 19. 23 - Senatorska Nr. 14. 24 - Górcarska Nr. 20. 25 - Górcarska Nr. 48. 26 - Teatralna Nr. 45. 27 - Warszawska Nr. 26. 28 - Stradoska Nr. 40. 29 - Warszawska Nr. 56. 30 - Mała Nr. 2. 31 - Panny Marii Nr. 47. 32 - Krakowska Nr. 41. 33 - Św. Rocha Nr. 8. 34 - Ostatni Grosz, Bór 20. 35 - 7 Kamienie Nr. 4.



Składy detaliczne sprzedają węgiel: po rb. 2 gruby i kostka I, po rb. 1.90 kostka II, po rb. 1.80 orzech, t. j. po cenach takich samych, jak w fabryce Peltzer i S-wie. Wobec znacznych kosztów transportu, wyna gładzania składników itp. sprzedaż odbywa się tylko w ilościach nie większych, jak korzec.

W każdym składzie znajduje się cennik z wyraźnie podaną ceną gątku sprzedawanego w składzie tym węgla.

Publiczność winna zwracać uwagę na:

- 1) wagę (korzec 240 funtów)
- 2) cenę podaną w cenniku

W razie zauważenia jakichkolwiek niedokładności — poszkodowani winni w swoim własnym interesie wnieść skargi do Deputacji Żywnościowej, tylko tą drogą Deputacja ma możliwość ukarania przestępujących przepisy.

Zyczący sobie nabyć więcej, niż 1 korzec węgla, winni udać się o pozwolenie do Komitetu.

**Ceny artykułów spożywczych i opałów w detalicznej sprzedaży.**

Na artykuły spożywcze i opałowe w detalicznej sprzedaży zostały ustanowione ceny następujące:

|                                  |                     |
|----------------------------------|---------------------|
| Cukier: faryna                   | za funt k. 25 i pół |
| " kostka                         | za funt k. 32       |
| Kasza manna zgraniczna           | 28                  |
| Mąka zagr. pszenna               | 16                  |
| " żytnia niemiejszana            | 13                  |
| Ryba solona                      | 48                  |
| Kakao                            | 1.48                |
| Herbata                          | 2.20                |
| Kartofle za korzec wagi 280; f.  | 3.60                |
| Sól                              | za funt 7           |
| Fasola                           | 36                  |
| Mydło złote zagraniczne          | 80                  |
| " białe                          | 66                  |
| Węgiel: gruby i kostka I za      |                     |
| korzec wagi 240 f.               | 2.00                |
| " kostka II                      | 1.90                |
| orzech                           | 1.80                |
| pospółka                         | 1.20                |
| Drzewo opałowe za metr kub. Mk.  | 8                   |
| Spirytus denaturów. za jedną     |                     |
| czwartą wiadra                   | Rb. 2.40            |
| Spirytus rektyfikowany za jedną  |                     |
| czwartą wiadra                   | Rb. 12.90           |
| Spirytus rektyfikowany za 1 litr | 4.20                |
| " surowy za jedną czwartą        |                     |
| wiadra rb. 9.80                  |                     |
| " za jeden litr                  | 3.20                |

**Komitetowe sklepy żywnościowe.**

- Sklep Nr. 1 — ul. P. Maryi 18 pod zarządem p. Szymona Seniora z ramienia Stowarzyszenia Handlowców.
- Sklep Nr. 2 — ul. P. Maryi 2 pod zarządem p. Stefana Troczyńskiego z ramienia Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego (posiada artykuły pierwszej potrzeby na składzie).
- Sklep Nr. 3 — Krakowska Nr 27 pod zarządem p. Błaszczykowskiego z ramienia kolejarzy W. W. i H. K.
- Sklep Nr. 4 — Wieluńska Nr. 44 pod zarządem p. Buchenka z ramienia Stow. Handlowców
- Sklep Nr. 5 — przy ul. Senatorskiej pod kierunkiem Tow. pomocy ubogim i chorym żydom.

**Adresy sklepów stow. „Masza Piekarnia“.**

- Kantor, magazyn, piekarnia — ulica Stradomska Nr. 6 dom własny.
- Filia Nr. 1 — ul. Krakowska, Ost Grosz Nr. 32 dom własny.
- Filia Nr. 2 — ul. Bór Nr. 8
- " 3 — Bór Nr. 21.
- " 4 — św. Rocha 42.
- " 5 — św. Barbary 28.
- " 6 — Wyczerpy Dolne.
- " 7 — Stradomska 19
- " 8 — Wyczerpy Górne.
- " 9 — Stradom stary.
- " 10 — Zielona 31.
- " 11 — Jasnogórka 18.
- " 12 — Stradomska 6.
- " 13 — Panny Marji 52.
- " 14 —

Sklepy Nr. 18 i 14 sprzedają wyłącznie chleb, pozostałe zaś również i inne produkty spożywcze.

**Z teatru.**

Bardzo szczęśliwy pomysł miał dyr. Wład. Gloger, wystawiając przez dwa ostatnie wieczory w teatrze „Corso“ 4-aktową komedię Leona Bielińskiego p. t. „Taniec czynowników“ czyli „Jak gubernator w Rosji zrobił rewolucję“.

Temat do niedawna bardzo aktualny, a do dziś jeszcze w Rosji nie wygasł, mianowicie, prowokatorska działalność administracji, mająca za cel zyski osobiste, czyni tę sztukę niezmiernie interesującą. Wielokrotny humor i dowcip, oraz cięstość satyrycznych w skróceniu rysów charakterystycznych w życiu i zebrańach agitacyjnych pewnych kół spiskowych bawi widza i rozśmiesza. Pomimo czterech aktów, sztuki przez cały czas słucha się z zaciekawieniem.

Główne role męskie wykonali pp. Betcher (typowy burokrata, pragnący za każdą cenę zrobienia kariery i majątku), Stokowski (milczek sekretarz, robiący karierę na nieszczęściu swego patrona, którego był główną sprężyną), Bernatowicz („ciachochońca“ gubernatora i mężczyźni gubernatorowi), Czerni (Leński), Gloger (Goldman), Stankiewicz (Nikita), Żurawski, Jankowski, Milewski, Sosin ski itd., wywiązując się z zadania w zupełności.

To samo dotyczy i ról niewieścich, z których wykonały: główna generalowa p. Betcherowa, dając typ ambitnej i romansowej damy rosyjskiej z wyższych sfer urzędniczych; rolę Maszy wygadanej i pełnej zapалу rewolucjonistki p. Dzierżanowska; Liapkinowej p. Stokowska; wreszcie w rolach dwóch dorastających chłopców wystąpili pp. Laskowska (typowy naiwny młeczek) i Adamowicz (bardzo trafnie w tonie i ruchach scharakteryzowany, pełen frazesów i hasel nowicjusz „marksista“).

Cała sztuka grana była dobrze, wiele scen zbiorowych, zwracało uwagę swą reżyserją.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyła: w akcie I sceny Koli z ojcem oraz deklaracja Kozakowa, streszczająca poniekąd fabułę sztuki; w akcie II solowy występ Maszy na tle zebrań rewolucjonistów itd. itd.

Sztuka ma niezwykle liczną obsadę (samych ról kobiecych 9) i wymaga bardzo dbałej reżyserji, za którą też dyr. Glogerowi należą się tym razem specjalne wyrazy uznania.

**„Gulajut...“  
Moskwa się bawi.**

Jak dowodzą korespondencje różnych pism zagranicznych i obserwacje, notowane w gazetach robotniczych — Moskwa hula.

Na początku wojny była spokojna, poważna, skuptona. Od czasu, gdy wleśki zaczęły spadać na Rosję, nastroj zmienił się. Obecnie Moskwa jest siedzibą kilkunastu tysięcy najbogatszych ludzi, którzy tu zjechali z dalekich stron białej Rosji, tu są olbrzymie szpitale wojskowe, główne instytucje bankowe i przemysłowe państwa, tu smietanka dobrowolnych ucieleśniów z krajów otupianych. Moskwa szaleje, nurza się w rozpustę, kapie się w szampanie i złocie, które rozsypuje tu „szeroka natura“ oficera, g. y ma się — na front... Dostawcy, sklepikarze, właściciele „wody kolonijnej“ (wódki) robią miliony. Damy, nawet podstarzałe, figlują jak sprzedajne syreny.

Nastrój przed wielką rewolucją... wszystko stracone, bawmy się, pomasz potop. W sferach średnich szaleje — mimo zakazu — alkoholizm. Ludzie wysilają swoją inwencję w tym kierunku, by tylko obejść zakaz, zresztą dość ostro karany. Słyszy się tu wciąż o niezwykłym rozroście fabryk polityru, wody kolonijnej i t. d., przyczem dzwiałe brzmia ogłoszenia tych firm. Ktoś np. poleca wodę kolonijną o silnym zapachu anyżowym, ktoś inny za

chwala polityrę, odpowiednio przygotowaną, pod nazwą słynnej „chanzy“, która jest najlepszym środkiem do upijania się. Niedawno zdarzył się skandal policyjny, iż w pewnym szynku, wewnątrz z niezwykłym przepychem urządzonym, odkryto jaskinię kokainową. Śledztwo energicznie zastało jednak zatuszowane, bo okazało się, że właścicielem tej spelunki jest wielki dostojnik państwowy w generalskim mundurze.

**Z zagranicy.**

**Samebójstwo w szkole.**  
Wstrząsające zajście rozegrało się w tych dniach w miejskiej szkole rzemieślniczej w Pradze czeskiej. Podczas lekcji w pierwszej klasie tej szkoły rozległ się huk wystrzału. Wykładający właśnie nauczyciel dr. Zahradnik, sądził, że strzelono na ulicy, podbiegł więc do okna, ale krzyki uczniów zwróciły uwagę jego na klasę.

Okazało się, że siedzący w ostatniej ławce 16 letni uczeń, Wacław Tlustý, strzelił do siebie z rewolweru i padł okrwawiony na podłogę. Powołane natychmiast Pogotowie ratunkowe, przewiozło ranionego do szpitala, gdzie umarł.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że chłopiec dopuścił się czynu rozpaczliwego z powodu złych postępów w naukach.

**Rozmaitości.**

**Zakaz palenia.**  
Jak donoszą z Norymbergii, magistrat wydał przepis policyjny, na mocy którego zabrania się palić poza obrębem mieszkania osobom, nie mającym skończonych lat 17; handlującym nie wolno sprzedawać osobom takim towarów tytoniowych; wykroczenia przeciw temu przepisowi karane będą grzywną do 90 marek, lub więzieniem do 4 tygodni.

**Liga małżeńska dla inwalidów wojennych.**

Dzienniki amerykańskie donoszą, iż sir Ernst Houghton założył w Bristolu (w Anglii) Ligę małżeńską. Skła da się ona z niezamężnych kobiet, które zobowiązały się posłużyć inwalidów i troszczyć się o nich. Do Ligi tej należy już 98 000 młodych dziewcząt, z których wiele posłużyło już inwalidów Małżeństwa zawierane będą w następujący sposób:

Najpierw oznaczeniem będzie nazwisko jakiejś „ofiarnej“ kobiety z wyszczególnieniem jej wieku, zewnętrznego wyglądu i stopnia jakiegokolwiek. Następnie wyszuka się kandydata z listy, któremu odnośna kobieta będzie najlepiej odpowiadać. Wszystkie szczegóły będą aż do chwili małżeństwa trzymane w tajemnicy. Ogromny udział kobiet w Lidze tłumaczy się tem (jak pisze jakiś cynik), że wszystkie stare panny w Anglii chcą podczas wojny wyjść zamaż, bo podczas pokoju to im się nie udawało

**Zawiadomienia.**

Podjęte nagle stem do wiadomości Ss. Publiczności iż hurtowy i detaliczny skład mydła z fabryki „Dziubas i Piszcz“ pod firmą pp. Wacławski i Fajerman Str. Rynek 31 przeszedł wyłącznie na moją własność. Z tego nieszczęśliwym nadzieję iż Ss. Publiczność nadal dozna jak dotychczas obrotka solidnego w stosunkach handlowych kreślę się z szacunkiem

Jakób M. Fajerman.

**Minister kapralom.**  
Pisma czeskie donoszą, że w biogłowym mieście powołany został do służby wojskowej były minister czeski, tajny radca, Karol Praszek, który przy ostatnim przeglądzie najstarszych roczników pospolitego ruszenia

został uznany za zdolnego do służby z bronią w rękę. Ekscelencja Praszek wstąpił do szeregów jako kapral, takiej bowiem dosłużył się rangi w czasie odbywania normalnej służby wojskowej, którą pełnił jako zwykły żołnierz. Wiadomo, że p. Praszek jest rolnikiem czeskim, który ukończył zaledwie szkołę normalną, dzięki je dnak swej pracowitości i energii w życiu politycznym, wybił się wkrótce na stanowisko przywódcy czeskiego stronnictwa agrarnego, która po pierwszych powszechnych wyborach w r. 1907 odbytych desygnowało go jako męża zaufania do gabinetu bar. Becka, w którym zasiadał jako czeski minister-rodak. Obecnie będzie też on zapewne w armii jedynym tajnym radcą w randze kaprala.

**Drożyna papieru dziennikarskiego.**  
Wiedeński centralny związek przedsiębiorstw dziennikarskich, rozszalał w tych dniach okólnik do wydawców pism, w którym, między innymi, powiedziano:

„Niechybna dalsza zwykła cen papieru w dniach najbliższych, a co gorsza, spodziewany brak papieru dziennikarskiego, zmuszają wydawców pism do jaknajenergiczniejszej akcji.“

W sprawie tej miało się odbyć w Wiedniu zgromadzenie wszystkich wydawców pism, celem omówienia i postanowienia środków zaradczych.

**Jak to się wiersz pisze?**

Jeszcze nie wiem, czy napiszę,  
Jeszcze nie wiem, co napiszę.  
A już serce puka mocniej.  
Już się w drżący sen kotysze:  
Jakieś oczy, jakieś słowa,  
Jakieś kwiaty, jakieś cisze,  
Jacyś Księżycowice Nocni,  
Jakaś cienka ktań liliowa,  
Wieczorowa, wieczorowa,  
Coraz silniej serce wali,  
Zda się pnieku lub wyskoczy...  
...Ktoś, co przyjdzie, ktoś z oddali,  
Jakieś słowa, jakieś oczy,  
Jakieś drzewa, jakieś cisze,  
Zmierzyć, co złotem zórz się pali,  
Jeszcze nie wiem, czy napiszę,  
Jeszcze nie wiem, co napiszę  
I tak dalej... i tak dalej...  
Juljan T.

**Monografia guzika.**

Zdawałoby się, że podczas obecnej wielkiej wojny narodów nie może imponować nic, co z wojną tą nie ma związku. Ze najdonioślejsze wynalazki i udoskonalenia techniczne, najbardziej zadziwiająca pomysły — służą tylko celom wojennym.

Tymczasem tak nie jest. W jednym z pism niemieckich („Boersenbl. für d. deutsche Buchh. Nr. 292 z dn. 16 i 12 r. z.) znajdujemy ogłozenie:

„Poszukuje się materiałów do wielkiego dzieła „Monografi guzika“. Pożądaną są fotografie, rysunki, dane historyczne i statystyczne, literatura, felietony, humorystyka wszystkich krajów i czasów“.

Komu takie przedsięwzięcie nie zaimponuje?

Świat się pali, miliony ludzi toczą bój śmiertelny, giną i powstają państwa, mapa świata się przerabia — nie to!

Przygotowuje się wielkie dzieło — monografia guzika!

**Reportaż.**

Dzie w wtorek:  
Paryski — „Poeta i piekarz“, farsa — w 1 akcie i obrazy kinematograficzne.  
O deon — Obrazy kinematograficzne.

Wesny półtoraki i kolejniaki w dobrym stanie okazuje sprzeda A. Muział Sokolna 31. 017—  
Złoty paszport wydany przez p. Landrata m. Cęstochowy na nazwisko Józefa Czerwobłogo. 78—  
Złoty kwity lombardu Kasy Państwowej. Omaszynieckiej 117860 i 18073 oraz kwity lombardu Garbińskiego 15406. 76—

Teatr PARYSKI ul. Panny  
Maryi 19.

Program od 5 do 8 Lutego r. b.

**Żołnierz bohater**Dramat w 3-ach częściach z wojny rezyjsko  
jap. fikiel1. Mobilizacja 2. Na polu walki  
3. Czyn bohatera.Kamillo torredorem (komedia)  
Mali srodziej (farsa w 1 akcie)  
Wybor narzeczonego (komedia)  
Komunikacja wodna w Indo Chinach (natura)

Na scenie:

Nowości! Po raz pierwszy! Nowości!

**Poeta i Piekarz**

Farsa w 1-ym akcie.

Ceny miejsc:

| Kupon w loży                 | Krzesło parter               | Galerja                      |
|------------------------------|------------------------------|------------------------------|
| 70 pf.<br>80 hal.<br>40 kop. | 50 pf.<br>60 hal.<br>30 kop. | 40 pf.<br>40 hal.<br>20 kop. |

Teatr „ODEON” ul. P. Maryi

Program od soboty 5 do wtorku 8 Lutego.

**Z ciężkich chwil  
przeszłości**

Wybitny dramat w 4-ach częściach.

**Dyplomacja kobieca**

Wyborna komedia z serji artystycznej

„Gaugmont”.

**Muzeum oceanograficzne w Monako**

(Z natury)

**Jestowa Dhal w Indjach**

(Z natury w kolorach)

Ceny miejsc:

| Miejsce w Loży:    | II Miejsce:        | III Miejsce:       | Wojskowi           |
|--------------------|--------------------|--------------------|--------------------|
| 50 pf.<br>30 kop.  | 40 pf.<br>25 kop.  | 20 pf.<br>12 kop.  | 30 pf.<br>18 kop.  |
| 70 hal.<br>40 kop. | 55 hal.<br>35 kop. | 27 hal.<br>16 kop. | 40 hal.<br>24 kop. |

Dzielnice na wszystkie miejsca płać połowę.

**Doradca prawny powrócił  
Złatwia nadal skutecznie  
Podania, Prośby i Obrony**oraz wszelką koresponden-  
cję niemiecką.Renomowane Biuro Prób M. Schön-  
feld ul. Piękna № 5 parter z frontu.  
Uwaga: Należy zwracać bacność na  
ulicę i № domu. 54-**Okazyjnie**do sprzedania w Blachowni przy  
szosie drzewo opałowe z porą-  
banych pni bardzo smolne po 6  
rb. 80 kop. za sąg. Kwity nabywać  
można w sklepie p. Kretiga ulica  
Panny Maryi № 39

Ośmioklasista poszukuje Korespondencji Cena

przebiegna. Siedm. Kamieni 10 m. 3. 014-

Zingat kait lombardu kasy Pożyczkowo-Osz-  
czędniościowej № 18391. 73-**Nowootworzone  
Kursy Kroi u**

przy ulicy Dojazd № 5.

Wpisy uczenie i uczniowość dzień od goda.  
10-12 i od 3-5.

Cena każdego kursu Mk. 30.

Uwaga: Sprzedaż form i modeli

**KURSA PRZYGOTOWAWCZE.**Grono studentów otwarło Kursa Przygotowawcze  
wawsze do matury, do poszczególnych klas  
oraz udziału korepetycji w zakresie wszy-  
stkich przedmiotów w grupach i oddzielnie.  
Szczegółowe informacje w lokalu Kursów  
Szkolna 5. do 12-tej przed południem.**Wielki wybór**

papierów listowych i kopert

w Drukarni

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

ul. Panny Maryi 38.

**DRUKARNIA I LITOGRAFJA****F. D. Wilkoszewskiego**

w Częstochowie, ul. Panny Maryi № 38.

Wykonywa wszelkie roboty starannie i akuratanie  
po cenach możliwie niskich.**Uprzejmie prosimy Szanownych prenumera-  
torów o uregulowanie zaległej prenumeraty.**

69.

**MALŻENSTWO****WŁADYSŁAWA IV.**

Romans historyczny.

(Dalszy ciąg).

Jeżeli to czynię, nie czynię z próżnej dumy, ale chcąc zadowolnić życzenia pani. Taką, jak ty pani, zdobyć kobietę, byłoby czynem nawet dla królów niezbyt łatwym.

Król przy tych słowach spojrział ciekawie na długą, piękną, śnieżnej białości rękę marszałkowej. Z ręki wzrok przeszedł na zegarek, który błyszczał u jej paska, jak czarodziejski amulet.

— Ach, zegarek! — zawołał król — piękny zegarek. Czy nie raczyłaś byś pani pozwolić mi przyjrzeć mu się bliżej?

Pani Guébriant odparła od paska zegarek i podała go królowi; który był nim prawdziwie zachwycony.

Ambasadorowi wysłał i wkrótce powrócił z panem Lejeune, który ukloniwszy się królowi, zatrzymał się pokornie przy drzwiach.

— Bliżej i bliżej panie dyplomacie, — odezwał się król. — Widzę, że pan dopomogasz do zartu pani Guébriant i masz zamiar odegrać rolę fryzjera. Młody taki szlachcic

jak pan, nie powinien znowu być zbytnio skromnym, gdy postanowił włosy króla polskiego utrać jak na Monarchę przystało. Więc do dzieła panie fryzjerze.

— A zatem Wasza Królewska Mość pozwala, — rzekł młody Lejeune.

— Proszę, panie Lejeune, proszę. Jestem ciekawy poznać pana w tej nowej, przypadkowej roli. Wskaz mi pan z łaski swojej, co mi czynić należy.

Pan Lejeune pobiegł szybkim krokiem do stolika i rozłożył przy niesione w worku utensylja, jako to: grzebienie, szczotki, obcząski do zapiękania włosów, żelazka, miseczki i tym podobne inne przedmioty. Następnie zbliżywszy się do pani Guébriant, szepnął jej kilka słów:

Marszałkowa rzekła:

— Najjaśniejszy Panie Pan Lejeune nie mógł ośmielić się na przyniesienie ze sobą płaszcza, jakim zwykle okrywają tych, którzy mają zamiar fryzować się.

— Cóż więc pocznemy?

— Jeżeli W. K. Mość pozwoli, przyniosę za kilka minut chustkę, która na dziś zastąpić musi puder-mantel.

Pani Guébriant uśmieła się do przed-pokoju i wkrótce powróciła z chustką z koronek, która służyła jej jako okrycie.

Poczem prosiła króla, aby usiadł

przy oknie, przy którym zwykł spędzać godziny, a następnie okrywając go chustką, rzekła:

— Teraz Najjaśniejszy Panie przygotowania ukończone.

— Ależ pani Guébriant, ta chustka z drogocennych koronek?

— Skoro powrócę do Francji, zabiorę ją ze sobą, dla pochwały nie się, że król Polski uczynił mi zaszczyt przyjęcia jej za puder-mantel.

— Nie, na to nie zgodzę się, pani Marszałkowo. Przeciwni, pozwolisz mi zatrzymać tę chustkę na pamiątkę po sobie i nadto zechcesz przyjąć inną w miejsce tejże.

Pani Guébriant prosiła o zwrócenie zegarka, co król uczynił dość niechętnie. Marszałkowa ukloniła się, następnie usiadła naprzeciw króla, a pan Lejeune zabrał się do fryzowania z wielką zręcznością i zapalem.

— Zajął tylko jednej rzeczy, pani Marszałkowo, a mianowicie, że musimy na jakiś czas przerwać rozmowę.

— Owszem, Najjaśniejszy Panie, w tym razie nic nie stoi na przeszkodzie. Może W. K. M. mówić, poruszać się i czynić co mu się spodoba. Mnie to nic a nic nie szkodzi. Przeciwnie, naszym jest obowiązkiem zabawić rozmową

panów, gdy w nasze ręce powierzą swoją głowę.

— Doskonale, — zawołała pani de Guébriant. — Racz posłuchać tylko W. K. Mość jak p. Lejeune mówi. Pełni obowiązki fryzjera, jak gdyby od urodzenia było to jedyne jego powołanie. Spójrz Najjaśniejszy Panie, czy te skoki, te podrygi, to zwijanie się nie jest cechą istoty fryzjera. Skoro, panie Lejeune, powrócimy do Francji, poproszę królowej, aby w swych salonach urządzić kazała przedstawienie teatralne. Napiszę panu rolę, w której fryzjer jest głównie działającą osobą. Pan w charakterze fryzjera możesz spodziewać się wielkiego powodzenia.

Pan Lejeune dzieło swoje ukończył w bardzo krótkim czasie. Włosy króla, które mu sięgaly aż do ramion, zlekka zostały podwinęte żelazkiem i tym sposobem utworzyło misternie ułożone loki.

— Wasza Królewska Mość przekonana jest raczy, że już wszystkie doprowadzone do należytego porządku.

Chciała zdjąć mu z ramion koronkową chustkę, ale król zatrzymał ją ręką.

Pani Guébriant dała znak p. Lejeune, żeby się oddalił.

(d. c. n.)